

Sygn. akt I C 923/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 września 2020 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący Sędzia SO Ewa Tomczyk

Protokolant – sekr. Sąd. Dorota Piątek

po rozpoznaniu w dniu 11 września 2020 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie

sprawy z powództwa K. Z.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę kwoty 100.000 zł

1. oddała powództwo;
2. nie obciąża powódki K. Z. kosztami procesu.

Sygn. akt I C 923/19

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 16 lipca 2019 roku pełnomocnik powódki K. Z. wniósł o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 100.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 czerwca 2019 r. do dnia zapłaty - tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 24 w zw. z art. 448 k.c. Pozew zawierał również żądanie zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko powódka wskazała, że jej mąż A. Z. doznał poważnych obrażeń ciała w wypadku komunikacyjnym, a posiadacz pojazdu, którym kierował korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w pozwanym Towarzystwie (...). W następstwie wypadku mąż powódki stał się osobą niezdolną do samodzielnej egzystencji, nie jest w stanie komunikować się z drugą osobą, która nie zna jego funkcjonowania. Powódka wskazała, że wskutek wypadku powstała po jej stronie szkoda niemajątkowa, bowiem doszło do naruszenia jej dobra osobistego w postaci zerwania więzi rodzinnej.

W odpowiedzi na pozew pełnomocnik strony pozwanej wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki kosztów procesu według norm przepisanych. Zakwestionował aby można więź rodzinną kwalifikować jako dobro osobiste, a w przypadku uznania, że powódce przysługuje roszczenie wskazał, że powódka nie wykazała istnienia wyjątkowo silnej więzi emocjonalnej z mężem, która miałaby zostać utracona na skutek wypadku. W dalszej kolejności pozwany podniósł zarzut przyczynienia poszkodowanego do zaistnienia wypadku w wysokości 40% (k.44-47).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 19 kwietnia 2011 r. w O. miał miejsce wypadek komunikacyjny, w którym poważnie ucierpiał mąż powódki A. Z.. Sprawcą zdarzenia był R. J., kierujący pojazdem O. (...) o nr rej. (...), ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie (...). Kierujący pojazdem O. (...) naruszając przepisy ruchu drogowego, uderzył w jadącego na rowerze męża powódki- A. Z.. Na skutek kolizji poszkodowany uderzył głową w szybę pojazdu i upadł na jezdnię.

(okoliczności niesporne)

W wyniku wypadku A. Z. doznał wieloogniskowego urazu czaszkowo-mózgowego, krwiaka podtwardówkowego lewostronnego, stłuczenia mózgu, obrzęku mózgu oraz niewydolności oddechowej, przeszedł zakrzepicę żyły udowej prawej. Był leczony w wielu placówkach medycznych i rehabilitacyjnych.

Przed Sądem Okręgowym w Piotrkowie Trybunalskim toczył się proces z powództwa A. Z. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W. sygn. akt I C 1741/14 o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę. Wyrokiem z dnia 7 grudnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim zasądził od pozwanego na rzecz A. Z. zadośćuczynienie w kwocie 225.000 zł, odszkodowanie w kwocie 71.652 zł, rentę na zwiększone potrzeb w kwocie 1.500 zł miesięcznie, odszkodowanie stanowiące koszty adaptacji mieszkania w kwocie 17.328,60 zł, ponadto Sąd ustalił, że pozwany ponosi odpowiedzialność na przyszłość za ewentualne dalsze skutki wypadku. Na skutek apelacji obu stron Sąd Apelacyjny w Łodzi wyrokiem z dnia 5 grudnia 2018 r. zmienił wyrok sądu I instancji w ten sposób, że: zadośćuczynienie zostało zmniejszone do kwoty 220.000 zł, odszkodowanie zostało powiększone do kwoty 102.462 zł, a renta została zwiększona do kwoty 4.100 zł miesięcznie. Sądy obu instancji przyjęły, że A. Z. przyczynił się do powstania szkody w 40 % poprzez niesygnalizowanie manewru zmiany kierunku ruchu, niezachowaniu szczególnej ostrożności podczas zmiany kierunku ruchu oraz niezastosowaniu się do zakazu skrętu w lewo i o taki procent pomniejszyły należne świadczenia.

(dowód: wyrok z uzasadnieniem – k. 50-56, k. 789-804 akt sprawy I C 1741/14)

A. Z. orzeczeniem Lekarza Orzecznika ZUS z dnia 17 czerwca 2013 roku oraz z dnia 19 czerwca 2015 roku został uznany za niepełnego do samodzielnej egzystencji.

(dowód: orzeczenie Lekarza orzecznika ZUS w aktach sprawy I C 174/14- k.51 oraz -k.521-522)

W toku postępowania w sprawie I C 1741/14 zostały wydane opinie biegłych lekarzy oceniające następstwa wypadku dla zdrowia A. Z.. Z chirurgiczno-neurotraumatologicznego punktu widzenia A. Z. doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 27%, który nie ulegnie zmianie. A. Z. cierpi na zaburzenia psychiczne powstałe na skutek urazu głowy. W następstwie urazu czaszkowo-mózgowego wystąpiły u niego deficyty neurologiczne: niedowład prawostronny, afazja mieszana, zaburzenia równowagi i objawy zespołu psychoorganicznego. Trwały uszczerbek na zdrowiu z tego tytułu wynosi 90 %, prawdopodobnie nie ulegnie zmianie. Mąż powódki wymagał stałej rehabilitacji neuropsychologicznej i neurologopedycznej oraz kontroli stanu psychicznego, kontakt z nim był utrudniony, nie potrafił przyporządkować nazw desygnatu, często wielokrotnie trzeba powtarzać proste pytania kierowane do niego, ma również problemy z prawidłowym wyszukaniem właściwego wyrazu, z precyzyjnym wyrażeniem swoich myśli. Występują trudności w zakresie powtarzania, pisania pod dyktando. Tempo mówienia jest zauważalnie zwolnione, występują problemy z poprawnym artykułowaniem dźwięków mowy, formułowaniem zdań i dłuższych wypowiedzi. W wyniku wypadku mąż powódki doznał uszkodzenia słuchu prawostronnego. W zakresie laryngologicznym trwały uszczerbek na zdrowiu wyniósł 14 %, który najprawdopodobniej nie ulegnie zmianie. Jego stan wymagał korzystania z aparatu słuchowego i okresowych kontroli laryngologicznych. Z wyżej wskazanych przyczyn został uznany za niepełnego do samodzielnej egzystencji, nie był bowiem w stanie komunikować się z drugą osobą, która nie zna jego funkcjonowania. Poza tym ma problemy z orientacją przestrzenną i istnieje ryzyko, że np. w drodze do łazienki wyjdzie na klatkę schodową. Opiekę nad powodem w wymiarze co najmniej 6-8 h dziennie sprawowała i sprawuje powódka, ale tak naprawdę konieczna jest ciągła kontrola z jej strony, ponieważ ze względu na powikłania natury psychicznej istnieje ryzyko, że A. wyjdzie np. na ruchliwą ulicę, zostawi włączoną kuchenkę gazową, itp. Biegli lekarze sądowi

wydający opinie na potrzeby postępowania w sprawie I C 174/14 ustalili trwały uszczerbek na zdrowiu męża powódki na 176%.

(dowód: akta sprawy I C 174/14 opinia biegłego chirurga k.467-470 wraz z opinia uzupełniająca k. 504-508, opinia biegłego kardiologa -k.538-541, opinia biegłego laryngologa -k.568-584, opinia biegłego neurologa -k.611-614 wraz z opinią uzupełniająca -k.633, opinia psychologiczni—psychiatryczna -k.491-494 wraz z opinią uzupełniająca -k.646)

A. Z. pozostaje pod opieką specjalisty neurologa, utrzymują się u niego zaburzenia pamięci, koncentracji i uwagi, zaburzenia mowy, orientacji allopsychicznej, praktyki. Wymaga opieki oraz pomocy w czynnościach codziennych, długotrwałej rehabilitacji ruchowej oraz logopedycznej. Brak powyższych działań może skutkować dalszą degradacją intelektualną i pogorszeniem sprawności ruchowej.

(dowód: zaświadczenie lekarskie z dnia 14.06.2019 r– k.22,65)

A. Z. pozostaje pod systematyczną opieką poradni logopedycznej, ma duże deficyty leksykalno- semantyczne oraz trudności w inicjowaniu wypowiedzi, nie zdarza się, żeby sam inicjował wypowiedzi. Na zadane pytania odpowiada krótko i nie rozwija swych wypowiedzi, ma osłabienie funkcji pamięciowych oraz obniżony poziom odbioru złożonych informacji werbalnych. Mimo że A. Z. sprawia wrażenie całkowicie samodzielnego człowieka w praktyce taki nie jest, nie potrafi sam wybrać sobie ubrań z szafy mimo, że potrafi się sam ubrać, nie potrafi samodzielnie wykonać najprostszego posiłku mimo, że potrafi sam zjeść, nie jest w stanie zrobić zakupów ponieważ nie pamięta nazw produktów spożywczych i nie inicjuje sam wypowiedzi. Nie potrafi również odczytywać potrzeb emocjonalnych innych osób i na nie odpowiednio reagować.

(dowód: zaświadczenie z dnia 14.06.2019 r. – k. 64)

K. Z. i A. Z. pobrali się w 1974 roku. Małżonkowie przez niemal 40 lat tworzyli zgodne i dobre małżeństwo. Razem wychowali troje dzieci, w tym córkę z zespołem (...), która zmarła w wieku 14 lat z powodu nieoperacyjnej wady serca. Syn i córka powódki mieszkają od kilku lat w Wielkiej Brytanii, mają własne rodziny. Mąż powódki pracował jako konserwator maszyn włókienniczych, miał przejść na emeryturę. W dacie wypadku małżonkowie mieli po 60 lat, czuli się młodzi, zdrowi, mieli wspólne plany i marzenia. Planowali swój wolny czas poświęcić dla wnuków. W dacie wypadku A. Z. był uprawniony do świadczenia przedemerytalnego, dorabiał w firmie ochroniarskiej. Mąż powódki był bardzo zaradnym, przedsiębiorczym człowiekiem, był mechanikiem, umiał wiele rzeczy zrobić sam. A. Z. był bardzo lubiany, szanowany, i uczynny. Małżonkowie byli ze sobą bardzo życzliwi.

Powódka z zawodu jest pielęgniarką. W momencie wypadku powódka była na emeryturze. Obecnie powódka i jej mąż mają po 68 lat.

Od wypadku życie powódki się zmieniło, plany, marzenia i nadzieje małżonków upadły, a wszystko skupiło się na walce o zdrowie i życie męża powódki. Powódka sama sprawuje opiekę nad mężem, sporadycznie prosi kogoś z rodziny o pomoc. Powódka bardzo wspiera męża w powrocie do zdrowia. Intensywnie uczestniczy w jego rehabilitacji, troszczy się, żeby utrzymać jego kondycję. To dzięki ogromnej pracy powódki oraz staraniom jej męża, mimo bardzo niepomyślnych rokowań (że nawet jak przeżyje to będzie w stanie wegetatywnym) A. Z. mówi, odpowiada na pytania - przytakuje. Zapytany odpowiada zdawkowo, brak jest u niego logicznego myślenia, są tylko próby myślowe. Mąż powódki zwraca się do powódki po imieniu, ale nie ma pewności czy robi to świadomie czy są to zachowania wyuczone. Powódka nie może liczyć na wsparcie ze strony męża w żadnej sferze, zarówno w zakresie podejmowania decyzji jak i wsparcia psychicznego. Powódka ocenia, że jej mąż na wszystkie zdarzenia wokół niego pozostaje obojętny. Powódka nauczyła męża współpracy, A. Z. reaguje na prośby i polecenia powódki, nauczyła go również, by całował ją przed snem. Powódka wciąga męża w oglądanie telewizji, po obejrzeniu programu powódka stara się skłonić męża do rozmowy o tym, co zobaczyli, w pomoc w przygotowanie posiłku, np. mąż na polecenie powódki obierze składniki do potraw, sam się ubiera, w zasadzie sam się myje.

Za względu na konieczność ciągłej, całodobowej opieki nad mężem powódka została zmuszona do rezygnacji z większości aktywności, marzeń i planów na przyszłość, codzienna opieka nad mężem jest dla powódki ogromnym ciężarem fizycznym a także cierpieniem psychicznym. Powódka często czuje się bezsilna i załamana. Po wypadku męża powódka w ciągu roku schudła 20 kg. W czasie pobytu męża powódki na rehabilitacji w K. w opiece nad A. Z. pomagał syn. Powódce często brakowało sił, nasiliły się u jej dolegliwości psychosomatyczne. W mieszkaniu trzeba było wiele zmienić, zaadoptować je na potrzeby męża. Wszystko to bardzo niekorzystnie wpływało na stan zdrowia powódki. Powódka czuła się wyczerpana, zestresowana. Od chwili wypadku to na powódce spoczął cały ciężar utrzymania domu oraz opieki nad ciężko chorym mężem .

W 2019 roku u powódki zdiagnozowano chorobę nowotworową. W maju 2019 roku powódka przeszła operację usunięcia guza piersi. W tym czasie nie mogła liczyć na pomoc i wsparcie ze strony męża, który nawet nie był świadomy stanu jej zdrowia. Od wypadku mąż powódki wykazuje obojętność na wszystkie zdarzenia.

Powódka próbowała uświadomić męża o stanie swojego zdrowia i przygotować na ewentualne następstwa choroby, ale bez efektu. Mąż powódki nie jest świadomy otaczającej go rzeczywistości, nie dostrzega np. że powódka na skutek stosowanej chemii straciła włosy, nie rejestruje jej częstych wizyt lekarskich, pobytów w szpitalu, nie dostrzega jej złego samopoczucia. Powódka wobec trudów codzienności i własnej choroby czuje się bardzo osamotniona.

(dowód: zeznania powódki - k.76 verte—77 verte, w zw. z k. 142 – 142 verte dokumentacja lekarska -k.105-107, kserokopia karty informacyjnej leczenia -k 23- 26, 28)

Nadto powódka cierpi na przewlekły zespół bólowy kręgosłupa szyjnego i lędźwiowo – krzyżowego, nadciśnienie tętnicze i niedoczynność tarczycy.

(dowód: kopia karty informacyjnej – k. 30, kserokopie historii wizyt lekarskich -k. 31-36, 88,94-107)

Choroba nowotworowa oraz dysfunkcja ruchowa kręgosłupa spowodowała nadmierny i długotrwały stres zaburzający codzienne funkcjonowanie powódki – pojawiały się zaburzenia snu, niepokój, drażliwość, szybkie wyczerpania psychofizyczne, zaburzenia depresyjne, zaburzenia żołądkowo –jelitowe, z tego powodu wymaga leczenia farmakologicznego, usprawniającego i oszczędzającego trybu życia.

(dowód: zaświadczenie lekarskie z dnia 7.11.2019 r. – k. 83)

Orzeczeniem (...) do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w O. z dnia 21 sierpnia 2019 roku powódka została zaliczona do znacznego stopnia niepełnosprawności.

(dowód: orzeczenie -k.63)

Powódka jeździ z mężem na wszystkie wizyty lekarskie i rehabilitację. Mąż wymaga całodobowego dyżuru, jego zachowania i reakcje są nieprzewidywalne: wstaje w nocy kilka razy, powódka musi cały czas nad nim czuwać. Powódka cały czas martwi się o bezpieczeństwo męża, troszczy się, żeby nie stała mu się krzywda. Wszystko to sprawia, że powódka w nocy nie śpi, wybudza się, nasłuchuje, a potem nie może zasnąć. Choroba nowotworowa powódki spotęgowała jej lęki i obawy o przyszłość. Powódka martwi się co stanie się z mężem, gdyby coś jej się stało.

Takie stany lekowe o bezpieczeństwo własne i męża pojawiły się u powódki zaraz po wypadku męża. Już wówczas powódka przeżywała ciężkie chwile. Z tego względu powódka sporadycznie przyjmowała leki uspokajające, które przepisywali jej lekarze pierwszego kontaktu, podczas rutynowych wizyt lekarskich. Powódka nie leczyła się psychiatrycznie. Stan psychiczny powódki uległ znacznemu pogorszeniu z chwilą powzięcia informacji o chorobie nowotworowej. Wówczas wszystkie lęki i obawy przybrały na sile.

(dowód: zeznania powódki - k.76 verte—77 verte w zw. z k. 142 – 142 verte)

W trakcie badania przez biegłego psychiatrę w lutym 2020 r. powódka podała, że jej relacje z mężem do chwili wypadku układały się dobrze, mąż był kochający, czuły, dobry, ocenia że obecnie nie ma z jego strony żadnych wyższych uczuć, które utracił z powodu uszkodzenia lewej strony mózgu – stąd brak między innymi zainteresowania jej chorobą. Jednocześnie powódka wskazała, że bardzo cieszy się, że mąż jest, że siedzi po drugiej stronie, nie wie jak funkcjonowałyby gdyby go nie było. Powódka powoływała się na zaburzenia nastroju i zaburzenia snu, na obawy, że powinna być czujna również w nocy, co powoduje, że nie zażywa leków nasennych. Opisywała trudności związane z koniecznością opieki nad mężem w czasie jego pobytu na rehabilitacji w K.. Powódka cierpi na zaburzenia lękowe, nie określone. Stan zdrowia męża, absorbująca całodobowa opieka nad nim, świadomość iż mimo intensywnego leczenia i rehabilitacji A. Z. nie wróci do stanu zdrowia sprzed wypadku są czynnikami mocno stresującym dla powódki. K. Z. dotychczas była w stanie sprostać opiece nad mężem, niestety z wiekiem jej stan zdrowia stopniowo pogarszał się. Etiologii niektórych schorzeń somatycznych np. nadciśnienia tętniczego - upatruje się w przewlekłym stresie. Spadek odporności wywołany przewlekłym stresem też sprzyja pośrednio licznym schorzeniom - oprócz oczywiście i innych przyczyn tych chorób.

Całokształt okoliczności związanych ze stanem zdrowia męża powódki, konieczność stałej pomocy i sprawowania nieustannej opieki nad mężem istotnie wpłynęły na funkcjonowanie powódki.

(dowód: opinia biegłego psychiatry B. J. -k109—113 wraz z opinia uzupełniającą -k.124-125)

Pismem z dnia 31 maja 2019 r. pełnomocnik powódki wezwał stronę pozwaną do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł w związku z utratą więzi z mężem.

(dowód: wezwanie do zapłaty – k. 19-21)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Powódka dochodziła w tym procesie ochrony swoich dóbr osobistych w postaci więzi rodzinnych ze swoim mężem.

Katalog dóbr osobistych określony został w art. 23 k.c. i zaliczono do nich przede wszystkim zdrowie, wolność, cześć, swobodę sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnicę korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukową, artystyczną wynalazczą i racjonalizatorską, przy czym wyliczenie to nie jest enumeratywne.

Z przepisu art. 24 k.c. wynika, że przewidziana w nim ochrona aktualizuje się przy spełnieniu trzech przesłanek: 1) musi istnieć dobro osobiste, 2) dobro osobiste osoby fizycznej musi zostać zagrożone lub naruszone, 3) działanie osoby naruszającej cudze dobro musi być bezprawne.

W świetle powołanego przepisu Sąd powinien w pierwszym rzędzie ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a ciężar wykazania tej okoliczności spoczywa na osobie poszukującej ochrony na podstawie art. 24 k.c. (art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c.). Dopiero w razie pozytywnej odpowiedzi na to pytanie oceniać należy, czy działanie pozwanego naruszydla było bezprawne.

Rozważając czy powódce służy dobro osobiste, której ochrony domaga się w tym procesie wskazać należy, że nie jest sporne w orzecznictwie Sądu Najwyższego, chociaż wywołuje kontrowersje w doktrynie, zagadnienie, czy istnieje i podlega ochronie jako dobro osobiste taka wartość niemajątkowa, której istotą jest bliskość oraz więzi emocjonalne pomiędzy osobami pozostającymi w związku. Sąd Najwyższy wielokrotnie, w tym również przed wprowadzeniem z dniem 3 sierpnia 2008 r. art. 446 § 4 k.p.c. do systemu prawa cywilnego, wyraził pogląd o istnieniu takiego dobra, choć nazywane było różnie: więź rodzinna, więź rodzinna, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy, szczególna więź rodzinna, prawo do życia w rodzinie, prawo do życia rodzinnego, więź lub szczególna więź emocjonalna łącząca osoby bliskie, szczególna więź rodziców z dzieckiem, prawo do życia w związku małżeńskim, posiadania ojca i życia w pełnej rodzinie (uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10,

OSNC–ZD 2011 nr B, poz. 42, z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, nr 1, poz. 10, z dnia 7 listopada 2012 r., III CZP 67/12, OSNC 2013 r. Nr 4, poz. 45, z dnia 20 grudnia 2012 r., III CZP 93/12, OSNC 2013, nr 7 - 8, poz. 84 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, OSNC–ZD 2010, nr C, poz. 91, z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 44, z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 314/11 „Izba Cywilna” 2013, nr 6, s. 37, z dnia 13 maja 2015 r., III CSK 286/14, OSNC 2016, nr 4, poz. 45 i z dnia 20 sierpnia 2015 r., II CSK 595/14).

Jednocześnie orzecznictwo co do tego, czy sąd może przyznać zadośćuczynienie za krzywdę osobom najbliższym poszkodowanego, który na skutek czynu niedozwolonego doznał ciężkiego i trwałego uszczerbku na zdrowiu nie jest jednolite. I tak w trzech uchwałach składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2018 r. (III CZP 36/17, III CZP 60/17 i III CZP 69/17) przyjęto, że sąd może przyznać zadośćuczynienie za krzywdę osobom najbliższym poszkodowanego, który na skutek czynu niedozwolonego doznał ciężkiego i trwałego uszczerbku na zdrowiu. W uchwałach tych Sąd Najwyższy podtrzymał dotychczasowy dorobek orzecznictwa Sądu Najwyższego, przyjmując, że więź rodzinna, nierozzerwalnie związana z naturą człowieka i kształtująca jego tożsamość, stanowi wartość podlegającą ochronie prawnej na podstawie przepisów o dobrach osobistych. Przychylił się również do stanowiska zaprezentowanego w nowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego, że ochrona ta przysługuje nie tylko w razie zerwania więzi przez śmierć, ale także w razie faktycznej niemożności jej nawiązania i utrzymywania kontaktu właściwego dla danego rodzaju stosunków, z powodu ciężkiego i głębokiego upośledzenia funkcji życiowych poszkodowanego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2016 r., II CSK 719/15, OSNC 2017, nr 5, poz. 60 i z dnia 10 lutego 2017 r., V CSK 291/16, nie publ.).

Z kolei w uchwale z dnia 22 października 2019 r. (I (...) 2/19) Sąd Najwyższy stwierdził, że osobie bliskiej poszkodowanego, który na skutek czynu niedozwolonego doznał ciężkiego i trwałego rozstroju zdrowia nie przysługuje zadośćuczynienie.

Sąd Okręgowy akceptuje orzecznictwo Sądu Najwyższego zaprezentowane w trzech uchwałach z dnia 27 marca 2018 r. uznające za dobro osobiste więź bliskości. Jednakże zaakcentować należy, że Sąd Najwyższy wyraźnie wskazał, że naruszenie dobra osobistego uzasadniające przyznanie zadośćuczynienia nie jest determinowane samym cierpieniem osoby bliskiej ale musi polegać na zniweczeniu obu elementów, które wyznaczają jego treść, a więc więzi bliskości i więzi emocjonalnej. To oznacza, że nie każde naruszenie tego dobra uzasadnia pozytywne rozstrzygnięcie, a jedynie takie, które prowadzi do skutków w istocie takich samych, jakie następują w razie śmierci poszkodowanego, zatem przypadków głębokiego upośledzenia funkcji życiowych wskutek uszczerbków zdrowia najcięższych, nieodwracalnych i wykluczających możliwość zachowania bliskości z poszkodowanym. Istnienie więzi bliskości nie jest uzależnione wyłącznie od egzystencji fizycznej osób uprawnionych, lecz od istnienia wszystkich elementów, które się na nią składają. Od ustaleń faktycznych dokonanych w konkretnej sprawie zależy stwierdzenie, czy w wyniku doznania przez poszkodowanego trwałego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia doszło do definitywnego i porównywalnego ze stanem śmierci unicestwienia więzi bliskości. Zmiana charakteru składników życia rodzinnego lub ich pogorszenie nie uzasadnia przyjęcia, że doszło do naruszenia dobra osobistego w postaci więzi bliskości, bo ma ono miejsce wtedy, gdy następuje trwałe wyeliminowanie tych wszystkich elementów, które są istotne dla funkcjonowania związku, takich jak prowadzenie wspólnego gospodarstwa w znaczeniu rzeczowym i fiskalnym, wzajemna pomoc, wychowanie dzieci, wspólne spędzanie czasu oraz więź emocjonalna i fizyczna. Ustalenie, że doszło do zerwania więzi bliskości wymaga także uprzedniego stwierdzenia, iż ta więź zawierała element silnego stosunku emocjonalnego pomiędzy osobą najbliższą a poszkodowanym o charakterze rzeczywistym i trwałym, a skutkiem czynu sprawcy jest brak możliwości zachowania więzi emocjonalnej.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że na skutek wypadku mąż powódki doznał licznych obrażeń ciała skutkujących znacznym uszczerbkiem na zdrowiu oraz niepełnosprawnością, jest osobą niezdolną do samodzielnej egzystencji. Z akt sprawy Sądu Okręgowego w Piotrkowie Tryb. I C 1741/14 dotyczącej jego roszczeń, za które ponosi odpowiedzialność pozwany oraz materiału dowodowego zebranego w tej sprawie wynika, że pomiędzy powódką a jej mężem została zachowana więź i bliskość. A. Z., mimo że na skutek doznanego urazu mózgu ma trudności w mówieniu, komunikuje się z powódką i innymi osobami z jego otoczenia, ma zachowaną

sprawność fizyczną. Powódka powoływała się na to, że przed wypadkiem jej mąż był osobą okazującą uczucia, czułą, kochającą, na wsparcie i rozumienie którego mogła liczyć, a obecnie nie jest zdolny do okazywania uczuć wyższych. Powódka wskazywała, że takie gesty z jego strony jak pocałunek przed snem traktuje jako gest wyuczony, mechaniczny. Wbrew supozycjom powódki w ocenie Sądu pomiędzy powódką a jej mężem jest zachowana więź emocjonalna, choć z pewnością jest to nieco inny, mniej pełny rodzaj więzi niż ta, jaka istniała między nimi przed wypadkiem. Powódka na co dzień daje opiekę i wsparcie swemu mężowi, odczuwając jednocześnie radość z jego obecności. Jak wskazała powódka biegłemu psychiatrze „bardzo cieszy się, że mąż jest, że siedzi po drugiej stronie, nie wie jak funkcjonowałyby gdyby go nie było”. Świadczy to o istnieniu więzi emocjonalnej i bliskości z mężem. Mąż powódki również uzewnętrznia swoje uczucia do żony, małżonkowie towarzyszą sobie na co dzień. Nie doszło zatem do nieodwracalnego zerwania więzi rodzinnej z mężem, a jedynie zmiany jej funkcjonowania. W orzecznictwie występowały przypadki przyznawania zadośćuczynienia pieniężnego na rzecz bliskich osoby poszkodowanej żyjącej, gdy więź z nią uległa zakłóceniu, albowiem z powodu poważnego uszczerbku na zdrowiu osoba ta nie mogła uczestniczyć w życiu rodziny. Chodziło przede wszystkim o tzw. stany terminalne czy wegetatywne, w których poszkodowany żyje, ale nie ma z nim żadnego kontaktu lub jest on mocno ograniczony, a leczenie nie rokuje znaczącej poprawy. Jak wskazywano, z aksjologicznego punktu widzenia, brak podstaw do czynienia dyferencjacji między zerwaniem więzi rodzinnej wskutek śmierci a niemożnością jej nawiązania z uwagi na poważny uszczerbek na zdrowiu, w każdym z tych przypadków dochodzi bowiem do naruszenia dobra osobistego, choć z różną intensywnością (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 9 sierpnia 2016, II CSK 719/15, z 10 lutego 2017 r., V CSK 291/16, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 18 stycznia 2016 r., VI ACA 1405/14, wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 29 września 2016 r., I ACA 1022/16).

W tych okolicznościach nie było podstaw do uwzględnienia powództwa.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu stanowił art. 102 k.p.c.

Przepis ten daje sądowi swobodę przy rozstrzyganiu o kosztach procesu, gdy stosowania zasady wyrażonej w art. 98 k.p.c. nie można pogodzić z zasadą słuszności, jednakże należy podkreślić, że jako przepis szczególny nie może być wykładany rozszerzająco i wyklucza uogólnienia. Zastosowanie art. 102 k.p.c. powinno być oceniane w całokształcie okoliczności, które uzasadniałyby odstępstwo od podstawowych zasad decydujących w przedmiocie kosztów procesu. Do okoliczności mogących wywrzeć wpływ na odstępstwo od tych zasad należy zaliczyć zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 września 1973 r., sygn. akt I CZ 122/73, OSNC rok 1974, nr 5, poz. 98, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 1973 r., sygn. akt I PR 188/73, (...) rok 1973, nr 12, str. 413), jak i fakty leżące na zewnątrz procesu, zwłaszcza dotyczące sytuacji życiowej strony (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2011 r., sygn. akt V CZ 107/10). Do pierwszych zaliczane są sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń, przedawnienie, prekluzja. Drugie wyznacza sytuacja majątkowa i życiowa strony, z tym zastrzeżeniem, że niewystarczające jest powoływanie się jedynie na trudną sytuację majątkową, nawet jeśli była podstawą zwolnienia od kosztów sądowych i ustanowienia pełnomocnika (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2011 r., sygn. akt I CZ 26/11).

Oceniając pierwszą wskazaną wyżej okoliczność Sąd Okręgowy miał na względzie, że powódka mogła być subiektywnie przekonana o zasadności swojego roszczenia wszak jak wskazano wyżej orzecznictwo w tym zakresie nie jest jednolite. Powyższe obok trudnej sytuacji życiowej, zdrowotnej i ekonomicznej powódki zostało uznane przez Sąd za przypadek szczególnie uzasadniony, dający podstawę do odstąpienia od obciążania powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz strony pozwanej.

Sędzia SO Ewa Tomczyk